

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 października 2013 r. Sąd Rejonowy w Pabianicach zasądził od B. K. (1) na rzecz Z. K. tytułem zachowku kwotę 20.000 złotych płatną w 100 miesięcznych ratach po 200 złotych miesięcznie do 15 dnia miesiąca poczynając od miesiąca następującego po uprawomocnieniu się wyroku wraz z odsetkami ustawowymi w razie uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat, oddalił powództwo w pozostałej części określił opłatę od pozwu na kwotę 2350 złotych, ustalił że strony ponoszą we własnym zakresie koszty procesu związane z wynagrodzeniem pełnomocników, a koszty sądowe ponosi powód oraz nakazał ściąganie od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwoty 3702,98 złotych tytułem kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy ustalił, że spadek po R. K. synu M. i B., zmarłym w dniu 3 czerwca 2006 r. w P., ostatnio stale zamieszkałym w K., na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 12 stycznia 1994 r., otwartego i ogłoszonego w Sądzie Rejonowym w Pabianicach w dniu 19 marca 2007 r. nabyła żona B. K. (1) córka S. i S. w całości. Z. K. jest synem spadkodawcy R. K..

W skład spadku po R. K. wchodzi zabudowana nieruchomość rolna położona w (...), gminie K. Ł., działki nr (...) o powierzchni 1,6286 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Pabianicach jest urządzona księga wieczysta (...). Wartość wyżej opisanej nieruchomości według stanu z daty otwarcia spadku, a cen z daty wyceny wynosi 180.970 zł. Na wskazaną wartość złożyły się: wartość działki siedliskowej z budynkiem mieszkalnym - 112.000 zł, wartość gruntu rolnego o powierzchni 0,3748 ha - 20.690 zł, wartość pozostałych gruntów: łąk, pastwisk, wód stojących, nieużytków o łącznej powierzchni 10.934 m<sup>2</sup> - 48.280 zł. Wartość 1 m<sup>2</sup> gruntu rolnego wynosi 5,52 zł, a powierzchnia siedliska wynosi 1635 m<sup>2</sup>. Standard techniczny budynku mieszkalnego zbudowanego w 1983 r. o powierzchni 60 m<sup>2</sup> jest niski. Budynek gospodarczy – stodoła z przybudówkami kryte papą są w bardzo złym stanie technicznym, od wielu lat nieużytkowane, nie przedstawiają żadnej wartości rynkowej – koszt rozbiórki równa się kosztom odzyskanego materiału. Wartość nakładów poniesionych przez pozwaną z majątku objętego małżeńską wspólnotą ustawową na nieruchomość spadkową w postaci budynku mieszkalnego wynosi 51.487,4 zł. W skład spadku po R. K. weszła krowa o wartości 800 zł, którą pozwana sprzedała i za uzyskane pieniądze kupiła jałówkę.

Nieruchomość rolną spadkodawca R. K. uzyskał na podstawie aktu własności ziemi wydanego w dniu 11 października 1978 r. w trybie ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych. W akcie własności ziemi zastrzeżono prawo dożywocia na rzecz B. K. (2) - matki R. K..

Pozwana pozostawała w związku małżeńskim z R. K. od 1976 r. do chwili śmierci męża. Matka spadkodawcy zmarła w 1986 r., a umowa dożywocia była wykonywana przez małżonków K. razem, gdyż oboje opiekowali się matką R. K.. Dom znajdujący się na nieruchomości w części siedliskowej małżonkowie K. zbudowali ze wspólnych środków w latach 1982-1983. W latach osiemdziesiątych XX wieku do nieruchomości podciągnięto wodę, a w latach dziewięćdziesiątych gaz. W chwili obecnej w domu zamieszkuje sama pozwana. Pozwana utrzymuje się z renty rodzinnej po mężu w kwocie 690 zł. W zamian za rentę pozwana wydzierżawiła na 10 lat grunty rolne. Jako czynsz dzierżawny otrzymuje ziemniaki. Pozwana choruje na cukrzycę i nadciśnienie, na leki wydaje około 100 zł miesięcznie.

R. K. był w chwili otwarcia spadku członkiem Kółka Rolniczego (...). Na podstawie deklaracji z 20 kwietnia 1995 r. złożonej przez R. K., jego żona B. K. (1) została uprawniona do udziałów Kółka Rolniczego (...) w razie śmierci R. K.. Po likwidacji Kółka Rolniczego (...) w dniu 3 stycznia 2007 r. udziały w kwocie 12229 zł zostały wypłacone B. K. (1).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za częściowo zasadne. Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 991 § 1 k.c. powód należy do kręgu osób uprawnionych do zachowku po R. K. jako jego zstępny. Powód nie otrzymał należnego mu zachowku, który zgodnie z art. 991 § 1 k.c. winien stanowić połowę wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Mając na względzie fakt, iż powód z ustawy

dziedziczyłby spadek z pozwaną po połowie, udział spadkowy będący podstawą do obliczenia wartości zachowku wynosi  $\frac{1}{4}$  części spadku.

Wartość spadku po R. K. będącego podstawą wyliczenia zachowku należnego powodowi, stanowi wartość nieruchomości rolnej pomniejszona o wartość poczynionych przez pozwaną nakładów z majątku objętego małżeńską wspólnotą ustawową pozwanej ze spadkodawcą, to jest kwota 130.282,6 zł. Jedna czwarte z tej kwoty daje sumę 32.570,65 zł, która winna stanowić kwotę należnego powodowi zachowku po zmarłym ojcu.

Sąd Rejonowy uwzględnił fakt, że pozwana była żoną spadkodawcy, wspólnie z nim mieszkała i pracowała na nieruchomości rolnej będącej przedmiotem spadku, wspólnie ze spadkodawcą przez osiem lat wykonywała umowę dożywocia wobec matki spadkodawcy. Nieruchomość spadkowa stanowi miejsce zamieszkania pozwanej, jej centrum życiowe, nie przynosi dochodów. Pozwana jest osobą samotną, w wieku 60 lat, przez 37 lat pracowała w rolnictwie, utrzymuje się z renty rodzinnej w kwocie 690 zł, jest osobą chorą na cukrzycę i nadciśnienie, co oznacza, iż jej możliwości zarobkowe są znikome. Miesięczny koszt lekarstw koniecznych pozwanej wynosi około 100 zł. Sąd I instancji doszedł do przekonania, iż nałożenie na pozwaną obowiązku zapłaty zachowku w wyżej wyliczonej kwocie może doprowadzić B. K. (1) do skrajnej nędzy i godzić w podstawy jej materialnej egzystencji, która już w chwili obecnej kształtuje się na poziomie bardzo niskim. Mając na względzie zasady współżycia społecznego określone w art. 5 k.c. rozumiane jako potrzeba zapewnienia każdemu człowiekowi minimum dochodu pozwalającego na materialną egzystencję, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż celowe jest zmniejszenie należnego powodowi zachowku do kwoty 20.000 zł oraz rozłożenie zasądzonej kwoty na 100 miesięcznych rat po 200 zł. Zasądzona od pozwanej kwota podzielona na raty pozwoli jej na spłatę zachowku należnego powodowi i pozwoli zapewnić pozwanej minimum materialnej egzystencji. Przy ustalaniu wysokości raty, Sąd wziął pod uwagę miesięczny dochód pozwanej 690 zł. Wielkość raty stanowi około 30 % miesięcznych dochodów pozwanej i będzie dla niej znaczącym obciążeniem, jednakże winna pozwolić powodowi uzyskać zasądzony zachówek bez potrzeby odwoływania się do postępowania egzekucyjnego. Sąd określił termin płatności rat jako 15 dzień miesiąca poczynając od miesiąca następującego po uprawomocnieniu się wyroku, wraz z odsetkami ustawowymi w razie uchybienia terminowi płatności, którejkolwiek z rat. O odsetkach ustawowych Sąd orzekł zgodnie z art. 481 k.c. Sąd oddalił powództwo ponad kwotę 20.000 zł.

Sąd Rejonowy biorąc pod uwagę wynik procesu w oparciu o art. 100 k.p.c. zniósł wzajemne koszty stron w zakresie wynagrodzenia pełnomocników. Mając na względzie wynik procesu i okoliczność, iż pozwana uznała roszczenie powoda o zapłatę początkowo dochodzonej pozwem kwoty 20.000 zł przy pierwszej czynności procesowej, a w toku procesu była gotowa zapłacić powodowi nawet 30.000 zł. Powód natomiast dwukrotnie rozszerzał powództwo, w tym raz przed opinią biegłego, gdy pozwana była gotowa zapłacić dochodzoną rozszerzonym powództwem kwotę 30.000 zł, przez co uniemożliwiał zakończenie sporu na minimalnym poziomie kosztów sądowych, Sąd uznał, iż zachodzą podstawy do obciążenia powoda całością kosztów sądowych w trybie art. 103 § 1 k.p.c. Na koszty sądowe złożyła się opłata od pozwu i wydatki na opinię biegłego. Przy uwzględnieniu uiszczonych przez powoda zaliczek na opinię biegłego i części opłaty od pozwu, Sąd nakazał ściąganie od Z. K. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Pabianicach kwoty 3702,98 zł tytułem kosztów sądowych.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniosła strona powodowa, zaskarżając wyrok w zakresie punktu 1. co do wysokości kwoty i określenia sposobu wykonania wyroku, w zakresie punktu 2. co do oddalenia powództwa w zakresie kwoty 12.570,65 zł (ponad kwotę zasądzoną w punkcie 1.) oraz w zakresie orzeczenia o kosztach procesu. Skarżący zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

- a) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że możliwości dochodowe pozwanej ograniczają się do przychodów z renty w kwocie 690 zł miesięcznie, przy pominięciu możliwości uzyskiwania środków z dzierżawy nieruchomości lub sprzedaży jej części, a w konsekwencji
- b) naruszenie art. 5 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie,
- c) naruszenie art. 320 k.p.c. poprzez rozłożenie zasądzonej kwoty na 100 rat miesięcznych w symbolicznej wysokości,

d) rażące naruszenie art. 103 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. przez obciążenie całością kosztów procesu powoda, który wygrał sprawę w istotnej części.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1. przez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 32.570,65 zł (z uchyleniem postanowienia o rozłożeniu tej kwoty na raty) oraz o odpowiednią zmianę orzeczenia o kosztach procesu.

Pozwana wносиła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu za II instancję według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest w przeważającej części zasadna.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że skarżący nie kwestionował ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego – poza pominięciem w rozważaniach prawnych możliwości sprzedaży lub wydzierżawienia nieruchomości. Stąd też Sąd Okręgowy podziela te ustalenia i przyjmuje je za własne, stwierdzając jednak, że pozwana ma możliwość sprzedaży części nieruchomości spadkowej. Jak wynika bowiem z przeprowadzonych dowodów, przedmiotowa nieruchomość składa się z dwóch nie przylegających do siebie działek gruntu w kształcie zbliżonym do wydłużonych prostokątów (k. 92-93). Działka nr (...), na której znajduje się siedlisko przylega – wbrew stanowisku pozwanej – nie jednym, lecz dwoma krótszymi bokami do dróg publicznych. Wobec tego, postulowany przez powoda podział działki nie musiałby łączyć się z pozbawieniem pozwanej domu. Istnieje też możliwość takiego podziału działki, aby obie powstałe w wyniku podziału nieruchomości miały dostęp do drogi publicznej. W toku rozprawy apelacyjnej Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że w dniu 21 listopada 2011 r. (a więc w toku procesu), pozwana zawarła z A. F. na okres 10 lat umowę nazwaną umową dzierżawy, nie określającą jednak wysokości czynszu dzierżawnego (k. 319).

Podnoszone w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego okazały się zasadne. Sąd Rejonowy naruszył art. 5 k.c. przez jego błędne zastosowanie. Stosownie do treści powołanego przepisu nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Sens przedmiotowej instytucji wyraża się w tym, że określone, objęte pozwem roszczenie, znajduje oparcie w przepisach prawa, a jedynie z uwagi na szczególne okoliczności danego przypadku udzielenie mu ochrony nie jest możliwe, bowiem prowadziłoby do rozstrzygnięcia rażąco sprzecznego z poczuciem sprawiedliwości. Równocześnie zasady współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. pozostają w ścisłym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki rozstrzygnięcia w sytuacjach wyjątkowych, które ten przepis ma na względzie. Dla zastosowania art. 5 k.c. konieczna jest więc ocena całokształtu szczególnych okoliczności rozpatrywanego przypadku w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym (tak np. SN w orzeczeniu z 28 listopada 1967 r., I CR 415/67, OSP 10/68 poz. 210). Potrzebę istnienia w systemie prawa klauzul generalnych określa właściwie wyrażone w piśmiennictwie stwierdzenie, że brak takich klauzul mógłby prowadzić do rozstrzygnięć formalnie zgodnych z prawem, ale w konkretnych sytuacjach niesłusznych, ponieważ nieuwzględniających w rozstrzyganych przypadkach uniwersalnych wartości składających się na pojęcie sprawiedliwości nie tylko formalnej, lecz i materialnej. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 listopada 1994 r., II CRN 127/94, niepubl., istotą prawa cywilnego jest strzeżenie praw podmiotowych, a zatem wszelkie rozstrzygnięcia prowadzące do redukcji bądź unicestwienia tych praw wymagają z jednej strony ostrożności, a z drugiej wnikliwego rozważenia wszystkich aspektów rozpoznawanego przypadku. Zasady współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. są bowiem pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy. Istotną podstawę stwierdzenia o wystąpieniu nadużycia prawa stanowić powinna również analiza zachowania uprawnionego.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy, odmawiając roszczeniu powoda w znacznej części ochrony prawnej, odwołał się właściwie wyłącznie do sytuacji życiowej pozwanej, stwierdzając, że nałożenie na pozwaną obowiązku zapłaty zachowku w wysokości przewidzianej przez ustawę może doprowadzić pozwaną do skrajnej nędzy i godzić w

podstawy jej materialnej egzystencji. Sąd Rejonowy pominął jednak – co słusznie akcentuje skarżący – że pozwana odziedziczyła nieruchomości o znacznej wartości. Z uwagi na swój wiek i stan zdrowia pozwana nie jest w stanie osobiście wykorzystywać gospodarczo przedmiotowej nieruchomości. Pozwana może jednak zbyć jej część, co pozwoli jej zaspokoić roszczenia powoda, nie narażając na uszczerbek wydatków niezbędnych do swego utrzymania. Na szczególnie podkreślenie zasługuje przy tym, że powód od samego początku procesu proponował pozwanej rozwiązanie sporu polegające na wydzieleniu w naturze części gruntu, nie obejmującej siedliska. Podczas rozprawy apelacyjnej powód proponował nawet pokrycie kosztów tej czynności. Pozwana miała zatem możliwość zaspokojenia roszczeń powoda bez ponoszenia jakichkolwiek kosztów gotówkowych. Pozwana nie wyrażała jednak zgody na propozycje powoda, sama nie przedstawiając żadnych konstruktywnych propozycji rozwiązania sporu, zaś w toku procesu – mając świadomość kierowanych przeciwko niej roszczeń – zawarła umowę dzierżawy przedmiotowej nieruchomości, której gospodarcza opłacalność (bliżej nieokreślona ilość ziemniaków) pozostaje wątpliwa. W tych okolicznościach, mając na uwadze wyjątkowość dyspozycji art. 5 k.c., postawę obu stron oraz istniejącą możliwość zaspokojenia powoda bez narażenia na uszczerbek podstaw materialnej egzystencji pozwanej, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że nie ma podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie art. 5 k.c.

Na marginesie jedynie zauważyć należy, że pozwana otrzymała z tytułu udziałów spadkodawcy z kółka rolniczym gotówkę w kwocie 12.229 złotych, nie uwzględnioną przez Sąd Rejonowy podczas obliczenia wartości majątku spadkowego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy podwyższył zasądzoną od pozwanej na rzecz powoda kwotę zgodnie z żądaniem apelacji.

Sąd Rejonowy naruszył również art. 320 k.p.c. rozkładając zasądzoną kwotę na 100 rat w wysokości 200 złotych. Stosownie do treści art. 320 k.p.c., rozstrzygnięcie o rozłożeniu zasądzonej kwoty na raty może nastąpić w szczególnie uzasadnionych przypadkach. W ocenie Sądu Okręgowego, decyzja taka zapaść może po rozważeniu usprawiedliwionych interesów obu stron. Rozłożenie świadczenia na raty – jako z natury swej naruszające interes wierzyciela polegający na szybkim zaspokojeniu – może nastąpić jedynie wtedy, gdy dzięki takiemu rozstrzygnięciu powstaje realna szansa na spłatę wierzytelności (co będzie z korzyścią dla obu stron) i uchronienie dłużnika przed popadnięciem w dalsze długi, których nie byłby w stanie spłacić. Decyzja wydana w oparciu o art. 320 k.p.c. powinna również uwzględniać przyczyny powstania zadłużenia i postawę dłużnika, a w szczególności podjęte przez niego starania zmierzające do spłaty długu, ewentualnie do zapobieżenia dalszemu zwiększaniu się jego rozmiarów. Jednocześnie jednak rozłożenie świadczenia na raty nie może nastąpić na okres zbyt długi, uniemożliwiający zaspokojenie wierzyciela w rozsądnym terminie. Przenosząc te uwagi na okoliczności niniejszej sprawy należy wskazać, że Sąd Rejonowy rozłożył zasądzoną kwotę na raty w wysokości symbolicznej; spłata kwoty zasądzonej przez Sąd I instancji w taki sposób trwałaby ponad 8 lat, przy czym powód oczekuje na zaspokojenie swojej należności już od 2010 roku. Odnosząc się do postawy stron należy zaś powtórzyć, że to powód poszukiwał konstruktywnych sposobów rozwiązania sporu. Sąd Okręgowy miał jednak na uwadze, że natychmiastowe zaspokojenie powoda jest nierealne, gdyż pozwana nie dysponuje gotówką w takiej wysokości. Jak wskazano, pozwana może uzyskać tę kwotę przez podział i sprzedaż części nieruchomości, jednak działanie takie wymagać będzie stosownego czasu. Z tego względu Sąd Okręgowy rozłożył zasądzoną kwotę na dwie raty płatne odpowiednio do dnia 30 września 2015 r. i 31 marca 2016 r. Rozstrzygnięcie takie ma zapewnić pozwanej czas niezbędny do sprzedaży części nieruchomości, ewentualnie osiągnięcia porozumienia z powodem, co przecież nie jest wykluczone pomimo istnienia prawomocnego rozstrzygnięcia.

Należy wreszcie wskazać, że Sąd Rejonowy naruszył art. 103 k.p.c. stosując w niniejszej sprawie zasadę zawinienia. W ocenie Sądu Okręgowego nie ma żadnych podstaw by traktować rozszerzenie powództwa jako zachowanie zawinione, uzasadniające obciążenie kosztami procesu ponad miarę wynikającą z zasady stosunkowego rozdzielenia. Dlatego też Sąd Okręgowy rozdzielił koszty postępowania pierwszoinstancyjnego zgodnie z wynikiem procesu, w oparciu o treść art. 100 k.p.c. Sąd Okręgowy przyjął, że powód wygrał proces w około 70%. Powód poniósł koszty w wysokości 4017 zł (wynagrodzenie pełnomocnika – 2400 zł, opłata od pozwu – 1000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł, zaliczka na poczet kosztów opinii biegłego – 600 zł). Pozwana poniosła koszty wynagrodzenia pełnomocnika (2400

zł) oraz opłaty skarbowej (17 zł). Łącznie poniesione przez strony koszty procesu wyniosły 6434 zł, z czego powód powinien ponieść 30% (ok. 1930 zł), zaś faktycznie poniósł 4017 zł. Różnica w kwocie 2087 zł została zatem zasądzona od powoda na rzecz pozwanej. Ponadto Sąd Okręgowy rozdzielił stosunkowo pomiędzy strony, zgodnie z wynikiem procesu, koszty poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa (opłata od rozszerzonej części powództwa – 1350 zł, oraz koszty opinii biegłego: 1833,78 zł – k. 134, 339,20 zł – k. 205, 180 zł – k. 226).

Podsumowując, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, zaś w części w jakiej apelacja była bezzasadna (tj. z zakresie żądania całkowitego uchylenia rozstrzygnięcia o rozłożeniu zasądzonego świadczenia na raty) na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., przyjmując że skarżący wygrał postępowanie odwoławcze niemalże w całości (Sąd Okręgowy podwyższył zasądzoną kwotę zgodnie z żądaniem apelacji, a jedynie odmiennie od wniosków skarżącego zmienił rozstrzygnięcie co do rozłożenia zasądzonej kwoty na raty). Taki stan rzeczy uzasadniał obciążenie pozwanej całością kosztów postępowania apelacyjnego. Na koszty te złożyła się opłata stosunkowa od apelacji w kwocie 629 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego strony powodowej w wysokości 1200 zł (§ 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Dz. U. 2013, poz. 464). Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. i nieobciążania pozwanej kosztami postępowania apelacyjnego. Sąd Okręgowy miał na uwadze bardzo trudną sytuację życiową pozwanej (k. 221). Ze względu na wyjątkowość rozstrzygnięcia przewidzianego w art. 102 k.p.c. należy jednak wskazać – co powoływano już w części dotyczącej meritum sporu – na postawę stron w toku procesu. Powód już od pierwszej rozprawy deklarował możliwość ugodowego rozwiązania sporu przez wydzielenie na jego rzecz części nieruchomości spadkowej (k. 79), co pozwoliłoby pozwanej na zwolnienie się z długu bez uszczerbku dla swego utrzymania, a jednocześnie na uniknięcie kosztów postępowania tak przed Sądem I jak i II instancji. Stanowisko takie powód prezentował również podczas rozprawy apelacyjnej. Pozwana jednak sprzeciwiała się takiemu rozwiązaniu, nie składając jednocześnie żadnej konstruktywnej propozycji rozwiązania sporu (k. 79). W tym stanie rzeczy nie ma podstaw do tego, by – opierając się wyłącznie na trudnej sytuacji życiowej pozwanej – obciążyć tylko powoda, który wygrał postępowanie apelacyjne, kosztami wynikającymi wyłącznie z postawy pozwanej. Jak już wskazano, nie ma podstaw by traktować rozszerzenie powództwa (które w większości okazało się zasadne), jako działanie zawinione i obciążające powoda. Kosztami rozszerzenia powództwa ponad zasadną wysokość powód został obciążony w rozstrzygnięciu o kosztach postępowania przed Sądem I instancji.

O zwrocie nadpłaconej opłaty od apelacji orzeczono na podstawie art. 80 ust. 1 u.k.s.c.